

Sygn. akt IIK 240/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Justyna Dałkowska

Protokolant: apl. sędz. Michał Kacprzak, Marzena Bundz

W obecności Prokuratora Anety Kukli - Jasińskiej

Po rozpoznaniu dnia 17 czerwca 2014 r, 29 sierpnia 2014 r.

sprawy **H. G.**

urodzonego (...) w O.

syna W. i W. z domu U.

Oskarżonego o to, że w dniu 18 lutego 2014 roku o godz. 08.12 w W., przy ul. (...), dokonał uszkodzenia mienia poprzez umyślne przebicie ostrym n/n narzędziem czterech opon od pojazdu osobowego marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) koloru czerwonego, gdzie straty wskutek tego uszkodzenia ustalono na kwotę 1200 zł na szkodę osoby A. C. (1)

- tj. o czyn z art. 288§1 kk

orzeka:

- oskarżonego H. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 288§1 kk, z tym, że wartość szkody ustala na kwotę 1126 (jeden tysiąc sto dwadzieścia sześć) złotych i za to na podstawie art. 288§1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności
- na podstawie art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1pkt. 1 kk wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby 2 (dwóch) lat
- na podstawie art. 46§1 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. C. (1) kwoty 1126 (jeden tysiąc sto dwadzieścia sześć) złotych
- na podstawie art. 230§2 kpk zwraca W. F. dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych na k. 18 pod poz. 1
- na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa

Sygn. akt: **II K 240/14**

UZASADNIENIE

Rozpoznając sprawę oskarżonego H. G. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 lutego 2014 roku, około godz. 8.00 H. G. wjechał swoim samochodem S. (...) o numerze rej. (...) na parking położony w W. na rogu ul. (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 39, k. 79-80, oględziny nagrania i dokumentacja fotograficzna –k. 80, k. 20-32)

(dowód: pismo z Kancelarii Sejmu – k. 85, zeznania A. C. (2) – k. 3, k. 80-81, oględziny nagrania i dokumentacja fotograficzna –k. 80, k. 20-32)

Po tym jak H. G. wjechał na opisany powyżej parking swoim samochodem S. (...) i opuścił pojazd, miejsce za nim zostało zajęte przez pojazd marki V. (...) o nr. rej. (...), który prowadziła A. C. (2).

(dowód: zeznania A. C. (2) – k. 3, k. 80-81, oględziny nagrania i dokumentacja fotograficzna- k. 80, k. 20-32)

Z uwagi na to, że był to parking wyłącznie dla osób zatrudnionych w Kancelarii Sejmu, której to A. C. (2) była pracownikiem, pojazd pozostawiła w sposób przyjęty przez korzystające z tego parkingu osoby. Użytkownicy zaczynali i kończyli pracę w jednakowych godzinach, a pozostawiane przez pracowników samochody wzajemnie się zastawiały. Jednocześnie, ponieważ krąg osób parkujących był łatwy do ustalenia i znajdował się w jednym miejscu pracy w określonych godzinach, odblokowanie wyjazdu przez tarasujące samochody nie stanowiło problemu.

(dowód: zeznania A. C. (2) – k. 3, k. 80-81)

Sposób parkowania A. C. (2) utrudnił H. G. wyjechanie z zajętego miejsca. Podjął on próby wycofania pojazdu, które po kilkukrotnym manewrowaniu okazały się skuteczne i oskarżony bez spowodowania uszkodzeń czy otarć innych pojazdów zdołał opuścić zajęte miejsce parkingowe. Oskarżony manewrował swoim pojazdem od godz. 8.07 do godz. 8.11.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 39, k. 79-80, oględziny nagrania i dokumentacja fotograficzna –k. 80, k. 20-32)

Po wyjechaniu z zajętego miejsca, oskarżony odjechał kilka metrów dalej, cały czas znajdując się na parkingu Kancelarii Sejmu. Zatrzymał samochód przed wyjazdem z parkingu i otworzył bagażnik swojego samochodu, z którego wyjął ostry przedmiot wraz z którym zbliżył się do samochodu V. (...), który w jego ocenie utrudniał mu wyjazd z zajętego miejsca. Następnie kilkukrotnie uderzał ostrym narzędziem w opony samochodu V. po czym szybko opuścił to miejsce.

(dowód: oględziny nagrania i dokumentacja fotograficzna –k. 80, k. 20-32, dokumentacja fotograficzna –k. 5-7, protokół oględzin –k. 4-4v)

Zachowanie oskarżonego wzbudziło obawy straży Marszałkowskiej, która zajmuje się monitoringiem parkingu. Po ustaleniu kierującej tym pojazdem A. C. (2) została ona około godz. 8.30 poproszona o sprawdzenie stanu pojazdu, gdyż Straż zauważyła podejrzenie kręcącego się obok mężczyznę.

(dowód: zeznania A. C. (2) – k. 3, k. 80-81)

Po przybyciu na miejsce A. C. (2) zobaczyła, że wszystkie opony są poprzebijane. Dwie opony były już miękkie, a z jednej uchodziło powietrze.

(dowód: Dowód: zeznania A. C. (2) – k. 3, k. 80-81, dokumentacja fotograficzna –k. 5-7, protokół oględzin –k. 4-4v)

Uszkodzonych opon nie dało się wymienić na parkingu, pojazd został więc zholowany przez lawetę do warsztatu. Uszkodzenia opon w postaci przedziurawionych boków nie nadawały się do naprawy i wymagały całkowitej wymiany ogumienia.

(dowód: zeznania A. C. (2) – k. 80-81)

A. C. (2) była jedynie użytkownikiem pojazdu, który należał do jej teściowej A. C. (1). W związku z koniecznością wymiany opon i holowania pojazdu do serwisu A. C. (1) poniosła koszty w wysokości 1126 zł, na co złożył się zakup nowych opon – 880 zł, holowanie pojazdu -150 zł, montaż i wyważenie nowych opon 96, 00 zł.

(dowód: zeznania A. C. (2) – k. 80-81, faktury VAT i rachunek –k. 58-60)

Oskarżony jest emerytem, ma 68 lat. Posiada wykształcenie wyższe, utrzymuje się z emerytury w wysokości 1500 zł brutto i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Jest osobą niekaraną.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego –k. 78, dane o karalności –k. 35)

H. G. zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Nie zaprzeczał swojej obecności w miejscu zdarzenia oraz wyjaśnił, że był bardzo zdenerwowany z powodu trudności z wyjazdem przez co kopnął w koła pojazdu V. (...). Chciał jedynie spuścić powietrze z opon ww. samochodu za pomocą maszynki do odkręcania zaworów powietrza w oponach. Takie działanie stosował już uprzednio w przypadku nieprawidłowo zaparkowanych samochodów. Oskarżony zaprzeczył, by używał jakiegokolwiek narzędzia w celu przebicia opon.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części odnoszącej się do tego, że zaparkował pojazd na parkingu Kancelarii Sejmu, a następnie miał trudności z wyjazdem z zajętego miejsca. W tym zakresie wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym – tj. ujawnionym na rozprawie głównej nagraniu monitoringu i protokole jego oględzin.

Pozostałe wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za niewiarygodne. Stoją one w sprzeczności z zapisem monitoringu, jak również są wewnętrznie sprzeczne. Należy zauważyć, że podawana przyczyna zdenerwowania oskarżonego – tj. długotrwałe próby wyjazdu z miejsca zajmowanego przez jego samochód miały według H. G. trwać około 30 minut. Jednak z zapisu monitoringu wynika, że manewr rozpoczęty o godz. 8.07 jest ukończony o godz. 8.11, a więc trwał zaledwie 4 minuty.

Oskarżony zmienia też wersje podawaną przez siebie – początkowo wyjaśniając, że chciał użyć maszynki do wykrecania zaworów powietrznych opon, lecz z powodu jej braku próbował ręcznie spuścić powietrze co się nie udało i kopnął tylko w opony. Natomiast przed Sądem wyjaśniał, że chciał użyć posiadane urządzenie do wykrecania zaworów, ale było ono niesprawne, gdyż jeden ząbek był ułamany. Oskarżony nie wyjaśnił przekonywująco tych sprzeczności. Nie mogą być za takie uznane jego stwierdzenia, że nie doczytał protokołu i mimo to go podpisał. Oskarżony jest osobą dorosłą i doświadczoną życiowo. Nie może być przyjęte takie tłumaczenie, szczególnie że własnoręcznie pod treścią spisanych wyjaśnień naniósł słowa, że przeczytał protokół i jego treść jest zgodna z jego słowami.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie, że jedynie próbował spuścić powietrze z opon, co mu się nie udało i nie używał żadnych narzędzi przebijających opony, albowiem stoją one w sprzeczności z utrwalonym przez kamerę monitoringu przebiegiem zdarzenia. Zarówno z oględzin nagrania dokonanych w postępowaniu przygotowawczym, jak i z ujawnionego na rozprawie głównej nagrania wynika, że oskarżony zbliżył się do samochodu V. (...), pochylił się nad jego oponami i za pomocą narzędzia wykonuje uderzenia w opony pojazdu. Kilka minut później na miejscu zjawia się zaalarmowana przez Straż Marszałkowską A. C. (2) i zauważa brak powietrza w oponach, uchodzące powietrze w jednej oponie i stwierdza powstałe uszkodzenia – przebicia opon.

Nie potwierdziły się więc okoliczności wskazane przez oskarżonego, że jedynie próbował odkręcić zawory z powietrzem, co mu się nie udało i tylko kopnął koła samochodu. Wyraźnie uwiecznione na nagraniu działanie oskarżonego nie wskazuje na ten zakres jego wyjaśnień. Wyraźnie widać ruchy uderzeń ręką z trzymany przedmiotem w oponę, a nie manipulowanie przy zaworach czy kopanie w opony.

Na walor wiarygodności zasługują zeznania A. C. (2). Okoliczności przez nią podawane, potwierdzają się w ujawnionym nagraniu z monitoringu, jak również w piśmie przesłanym przez Kancelarię Sejmu. Jednocześnie jej

zeznanie dotyczy wyłącznie zaobserwowanych przez nią faktów, a nie własnych ocen postępowania oskarżonego. Nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia, podaje więc tylko okoliczności naocznie zaobserwowane, nie próbując przedstawiać własnej, domniemanej wersji wydarzeń.

Dokumenty urzędowe zgromadzone w sprawie zostały sporządzone przez uprawnione osoby w zgodny z przepisami sposób. Na nagraniu z monitoringu nie widać cech manipulacji, zostało ono dokonane sprzętem Kancelarii Sejmu, który zajmuje się rejestracją całodobową terenu parkingu.

Sąd uznał, że możliwe jest również poczynienie ustaleń na podstawie przesłanych przez pokrzywdzoną A. C. (1) faktur i rachunków. Są to dokumenty imienne, wystawione na jej nazwisko. Dokumentują koszty czynności niezbędnych do wymiany uszkodzonych opon. Ich wysokość odpowiada realnym kosztom wskazanych tam usług i towarów. Nie były one kwestionowane podczas trwania przewodu sądowego i nie pochodzą od stron postępowania. Nie powstały dla celów niniejszego postępowania, lecz są dowodem uiszczenia opłat za zniszczone opony, czyli dokumentują wysokość poniesionej szkody.

Sąd zważył co następuje:

Ustalony stan faktyczny w pełni pozwala na przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu, z modyfikacją co do wysokości szkody, poczynioną przez Sąd. Swoim zachowaniem naruszył on normę art. 288 § 1 kk, który to penalizuje zachowania polegające na zniszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu niezdatnym do użytku cudzej rzeczy.

W niniejszej sprawie czyn oskarżonego doprowadził do uszkodzenia rzeczy w postaci czterech opon od samochodu V. (...), należącego do A. C. (1), który użytkowała A. C. (2).

Oskarżony wyjął z bagażnika ostre narzędzie pozwalające na uszkodzenie opon, a następnie uderzając nim w 4 opony doprowadził do powstania w nich dziur przepuszczających powietrze. Uniemożliwiło to ruch pojazdu V. (...) i normalne z niego korzystanie. Uszkodzenia te okazały się poważne i dodatkowo znajdowały się na bokach opon. Takie umiejscowienie powodowało, że niemożliwa była naprawa lecz jedynie wymiana całego kompletu ogumienia na nowy. Skutków działania oskarżonego nie dało się odwrócić.

Ustalony stan faktyczny prowadzi do wniosku, że to uderzenia oskarżonego spowodowały uszkodzenia. Zarówno utrwalone działania H. G. na zapisie monitoringu jak i krótki czas pomiędzy zadawanymi w opony uderzeniami, a przybyciem na miejsce A. C. (2) wskazują na to, że w wyniku jego działania doszło do przebicia opon w pojeździe V. (...). Jednocześnie przebicie opon wskazuje, że używany przez oskarżonego przedmiot musiał być ostry – tj. posiadać właściwości pozwalające na przebicie opony samochodowej.

Sąd w opisie czynu oskarżonego, który przedstawił oskarżyciel publiczny zmodyfikował wysokość strat poniesionych przez pokrzywdzoną. Prokurator określił je jako „około 1200 zł”, natomiast w toku przewodu sądowego możliwe było ich dokładne ustalenie w wysokości 1126 zł – zgodnie z dokumentacją poświadczającą wysokość poniesionych przez pokrzywdzoną kosztów naprawy.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że do elementów szkody wyrządzonej przestępstwem można zaliczyć tylko te elementy, które wynikły bezpośrednio z zachowania sprawcy lub jego skutków. W ocenie Sądu kryterium bezpośredniości spełniają, oprócz konieczności wymiany opon na nowe wobec niemożności ich naprawy, także kwestie związane z holowaniem pojazdu i kosztami wymiany opon.

Koszt zakupu nowego kompletu opon, wobec niemożliwości naprawy, należy bez wątplenia zaliczyć do szkody jaka powstała w wyniku działania oskarżonego. Uszkodzenia znajdujące się na bokach opon nie nadawały się do wulkanizacji, lecz kwalifikowały tak zniszczoną oponę jedynie do wymiany na nową.

Funkcja rzeczy jakimi są opony samochodowe powoduje, że pojazd bez sprawnego ogumienia nie może poruszać się po drogach. W niniejszej sprawie nie było też możliwości wymiany na miejscu, lecz konieczne było przewiezienie pojazdu na lawecie do warsztatu w celu zdjęcia uszkodzonych opon i założenia nowych. Uszkodzenie opon przez oskarżonego

wywołało więc konieczność poniesienia dodatkowych kosztów przez pokrzywdzoną. Były one konieczne, albowiem tylko w ten sposób można było dokonać naprawy zniszczonego mienia.

Oznacza to, że holowanie pojazdu z uszkodzonym ogumieniem na wszystkich czterech kołach, zakup nowego kompletu opon i wymiana go w miejsce uszkodzonych spowodowane było działaniem oskarżonego, który uszkodził ten bardzo ważny element pojazdu mechanicznego, wymagający naprawy w specjalistycznych warunkach. Konieczne więc było uwzględnienie wszystkich związanych z tym kosztów poniesionych przez pokrzywdzoną jako składników szkody, którą poniosła na skutek czynu oskarżonego.

Wskazać należy, że wszystkie poniesione przez A. C. (1) koszty należy uznać za nieprzekraczające obecnie obowiązujących cen na rynku. Z przedstawionych dokumentów wynika, że koszt 1 opony to 220 zł, natomiast holowanie wyniosło 150 zł, a czynności wymiany opon 96 zł. W ocenie Sądu nie są to zawyżone koszty, lecz realna wartość ww. towarów i usług. W pełni mogą być one uwzględnione w niniejszej sprawie.

Sąd miał również na względzie, że ściganie przestępstwa opisanego w art. 288 § 1 kk następuje wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego, który to w niniejszym postępowaniu został złożony (k. 44)

Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżonemu można przypisać winę w zakresie zarzucanego mu czynu. Jest on osobą dojrzałą, z dużym doświadczeniem życiowym. W pełni orientuje się w tym, jakie zachowania są zakazane i społecznie nieakceptowane. Należy też zauważyć, że H. G. w ogóle nie był uprawniony do czynienia jakichkolwiek zarzutów w związku z parkowaniem, albowiem to on znajdował się w miejscu dla niego nie przeznaczonym, a przed wjazdem na parking powinien zapoznać się z oznaczeniem widocznym u wjazdu. Z tego też względu stopień jego zawinienia jest znaczny.

Wskazać należy, że choć czyn oskarżonego nie godzi wyjątkowo silnie w porządek prawny, to jednak nie można mówić o jego znikomej społecznej szkodliwości. Oskarżony zaatakował cudze mienie bez wyraźnej przyczyny. Nie można za taką uznać niezadowolony z powodu umiejscowienia samochodu V. utrudniającego wyjazd oskarżonemu. To H. G. znalazł się w miejscu nieprzeznaczonym dla jego pojazdu i dobrowolnie wjechał na parking zarezerwowany dla pojazdów tylko z identyfikatorem. Odpowiednia oznaczenia znajdowały się przed wjazdem. A. C. (2) postąpiła zgodnie z zasadami ustalonymi na parkingu, gdyż zastawianie się samochodów było tam akceptowane i dopuszczalne. Oskarżony samowolnie, pomimo, że nie miał żadnego powodu postanowił natomiast samowolnie „ukarać” oskarżoną za, w jego mniemaniu, złe parkowanie.

Pomimo więc, że wartość szkód nie była znaczna, należy mieć na uwadze motywację sprawcy, który postawił się w roli swoistego ramienia wymiaru sprawiedliwości, nie mając ku temu żadnych podstaw. Całokształt tego zachowania skłania do uznania, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, choć nie jest znaczny, to jednak nie pozwala na przyjęcie jego znikomości.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności – w sytuacji gdy dyspozycja art. 288 § 1 kk przewiduje możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności od tej wysokości do lat pięciu. Kara została wymierzona według uznania Sądu, z baczniem by jej dolegliwość nie przekraczała ustalonego stopnia winy i społecznej szkodliwości. Sąd miał też na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć wobec skazanego oraz potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na wymiar kary miała też wpływ motywacja oskarżonego, wysokość wyrządzonej szkody oraz dotychczasowy sposób życia H. G..

Ustalony stopień winy i społecznej szkodliwości powoduje, że karą sprawiedliwą będzie minimalna kara przewidziana przez ustawodawcę za czyn polegający na zniszczeniu cudzego mienia ruchomego. Wpływają na to poczynione powyżej ustalenia, że oskarżony nie zastosował się do norm obowiązujących w społeczeństwie, postawił się ponad organami uprawnionymi do nakładania sankcji za nieprawidłowe parkowanie i samodzielnie, według własnego uznania i swoim sposobem postanowił „wymierzyć sprawiedliwość”. Jednocześnie nie może zniknąć z pola widzenia, że to oskarżony

znajdował się w miejscu dla niego nieprzeznaczonym, a sposób parkowania A. C. (2) był zgodny z normami przyjętymi na niedostępnym dla osób postronnych parkingu.

Sąd miał na uwadze, by kara ta spełniła wobec oskarżonego przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze. Należy uznać, że trzy miesiące pozbawienia wolności, choć są najniższą możliwą do orzeczenia karą, to w niniejszej sprawie w pełni uświadomią oskarżonemu, że samowolne stosowanie metod dyscyplinowania innych parkujących nie jest dopuszczalne, szczególnie jeśli polega to na dotkliwym zniszczeniu mienia w postaci bardzo istotnego elementu pojazdu mechanicznego jakim są opony.

Reakcja w postaci wymierzenia kary opisanej w wyroku będzie również stosownym bodźcem, który zatrzyma u oskarżonego chęć dalszego stosowania takich metod w celu uświadamiania innym parkującym ich postępowania.

W zakresie oddziaływania na społeczeństwo wymierzona kara jest sygnałem, że każde godzenie w cudze mienie spotyka się z adekwatną do takiego czynu reakcją wymiaru sprawiedliwości.

W polu widzenia Sądu pozostawała motywacja sprawcy - nieusprawiedliwiona chęć „odwetu” za nieprawidłowo w mniemaniu oskarżonego zaparkowany samochód. Sąd miał jednak na uwadze, że manewr wykręcania z zajętego miejsca, jak już powyższej zostało ustalone, zajął oskarżonemu 4 minuty, a nie jak twierdził prawie pół godziny. Oznacza to, że nie można brać pod uwagę jego zdenerwowania, gdyż czas manewrowania potrzeby do opuszczenia miejsca parkingowego nie uzasadnia wystąpienia u H. G. takiej reakcji.

Wyrządzona szkoda opiewała na kwotę 1126 zł. Jej wysokość uwzględniono przy wymiarze kary, bo choć nie jest to kwota bardzo duża, to nie można określić jej jako nieistotną.

Na wymiar kary w najniższym możliwym do orzeczenia wymiarze wpływ miała także dotychczasowa postawa życiowa oskarżonego. Jest on osobą w wieku 68 lat, na emeryturze. Nie był dotychczas karany i prowadzi tryb życia zgodny z obowiązującymi w społeczeństwie normami. W ocenie Sądu jego zachowanie w postaci zniszczenia, które było jednostkowym czynem, na tle uprzedniej niekaralności i poprawnego zachowania oskarżonego pozwala na wymierzenie kary w najniższym przewidzianym przez ustawodawcę wymiarze.

Sąd miał na względzie treść art. 58 § 1 kk, iż karę pobawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania orzeka się jedynie, gdy inna kara lub środek karny nie mogą spełnić celów kary.

W sprawie H. G. realizacja ww. zasady zostanie spełniona poprzez warunkowe zawieszenie orzeczonej kary na dwuletni czas próby.

Cele kary, w tym przypadku przede wszystkim wychowawcze zostaną przez to w pełni zrealizowane. Sąd nie stosował kary dla samej odpłaty oskarżonemu za dokonany przez niego czyn zabroniony, ale przede wszystkim w celu uświadomienia mu naganności jego zachowania. Oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną, ale konieczne jest uświadomienie mu, że stosowanie metod polegających na niszczeniu mienia jest nieakceptowane i niedopuszczalne w społeczeństwie.

Mając powyższe na uwadze, w tym dotychczasowy tryb życia oskarżonego omówiony powyżej, możliwe jest zawieszenie orzeczonej kary pobawienia wolności. Jednocześnie określony przez Sąd dwuletni okres próby będzie dla oskarżonego czasem, który pozwoli mu na dogłębne zrozumienie naganności swojego zachowania, a także powstrzyma go od podejmowania jakichkolwiek działań zakazanych przez obowiązującą ustawę karną. Jest to czas pozwalający jednocześnie na weryfikację trafności postawionej przez Sąd diagnozy, iż niniejsza sprawa była jednostkową sytuacją w życiu H. G..

Ustalony stopień winy i społecznej szkodliwości, motywacja sprawcy, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób życia oskarżonego, a także na nadrzędny w niniejszej sprawie cel wychowawczy i zapobiegawczy, opisane powyżej, stanowią

również uzasadnienie zastosowania środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości – po myśli art. 56 kk.

Pokrzywdzona czynem oskarżonego A. C. (1) wniosła o zastosowanie ww. środka karnego (k. 55) co w myśl art. 46 § 1 kk obliguje Sąd do jego orzeczenia. Sąd miał również na uwadze, że regułą jest całkowite pokrycie wyrządzonej w skutek czynu zabronionego szkody.

Przemawiają również za tym przedstawione powyżej dyrektywy wymiaru kary, które Sąd w pełni odnosi również na grunt orzeczonego środka karnego. Waler wychowawczy i zapobiegawczy będzie w całości zrealizowany tylko wówczas gdy oskarżony w pełni poniesie konsekwencje swojego czynu. Zrealizuje to również postulaty sprawiedliwości naprawczej, poprzez wynagrodzenie pokrzywdzonej wyrządzonej szkody i jednocześnie skuteczniej wpłynie wychowawczo na oskarżonego, niż represje w postaci wysokości kary pozbawienia wolności.

Wysokość orzeczonego obowiązku naprawienia szkody pozostaje w związku z realną szkodą poniesioną przez pokrzywdzoną – czemu dano wyraz w uzasadnieniu wyżej.

Uwadze Sądu nie uszło, że zasądzona kwota pozostaje w zasięgu możliwości majątkowych oskarżonego. Otrzymuje on stałe świadczenie emerytalne w wysokości 1500 zł brutto, jest także właścicielem samochodu S. (...).

O zwrocie dowodu rzeczowego w postaci nagrania monitoringu orzeczono po myśli art. 230 § 2 kpk. Po zakończeniu postępowania dowód rzeczy w postaci nagrania wideo na płycie CD jest już dowodem zbędnym dla postępowania i należy go zwrócić uprawnionej osobie, od której został zabrany, tj. przedstawicielowi Straży Marszałkowskiej.

H. G. został zwolniony od kosztów sądowych, które zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa. Jest to związane z tym, że orzeczony środek karny stanowi dolegliwość majątkową dla oskarżonego, a dodatkowa konieczność uiszczenia kosztów sądowych byłaby dla oskarżonego zbyt dużą uciążliwością.